

Protesty przeciwko juncie, blokada internetu w Mjanmie

10 lutego 2021

W godzinach porannych 1 lutego na ulicach Mjanmy pojawiło się wojsko: wcielony w życie został plan puczu, który generałowie przygotowywali od kilku miesięcy. Najważniejsze osoby w kraju zostały aresztowane. Zamach stanu był bezkrwawy, ale i tak część społeczeństwa nie przyjęła zmiany władzy z zadowoleniem.



Obywatele Mjanmy są politycznie podzieleni: faktem jest, że decyzja wojska o przejęciu władzy w kraju zapadła na tle rosnącego niezadowolenie społeczeństwa z władzy Aung San Suu Kyi. Puczyści zapewniają, że ich celem nie jest trwałe przejęcie władzy, a jedynie utworzenie rządu jedności narodowej, który w ciągu najbliższego roku uformuje stabilną administrację, przeprowadzi wolne wybory i przezwycięży kryzys związany z pandemią koronawirusa. Na czele państwa stanął Min Aung Hlaing, naczelny dowódca sił zbrojnych Mjanmy. Aung San Suu Kyi pozostaje w areszcie w stolicy kraju Naypyidaw, podobnie jak inni politycy uznani za największych wrogów wojskowych. Ok. 400 polityków, w tym parlamentarzystów, zatrzymanych w pierwszym dniu przewrotu już wypuszczono.

Zamach stanu sprzed kilku dni był bezkrwawy. Puczyści wprowadzili w Mjanmie stan wyjątkowy, który obowiązywać będzie co najmniej przez rok. Mimo to – i mimo deklaracji generałów o zamiarze uzdrowienia demokracji – zamach stanu spotkał się z protestem. Wśród zaangażowanych w demonstracje są przedstawiciele najważniejszych zawodów w kraju – lekarze, urzędnicy czy nawet pracownicy administracji rządowej. Uliczne manifestacje odbywały się m.in. w Rangunie, największym mieście w kraju. Po ulicach zamieszkiwanego przez ponad 7 milionów ludzi przeszedł tłum liczący kilka tysięcy

demonstrantów. We wtorek informowano o protestach na ulicach Naypidaw, Mandalaj czy Pathein.

Do internetu trafiają zdjęcia i nagrania z demonstracji, jednak dokonanie pełnej oceny sytuacji jest bardzo utrudnione, jako że władze wojskowe wyłączają w kraju internet. Twitter, Instagram i najpopularniejsze medium społecznościowe w kraju – Facebook – są całkowicie zablokowane. Te działania połączone z zamknięciem głównych dróg dojazdowych w kraju mają uniemożliwić opozycjonistom i zwykłym mieszkańcom organizowanie kolejnych protestów. Przedstawicielstwo ONZ w Mjanmie informuje o rozpędzaniu demonstracji przy użyciu siły (w poniedziałek użyto armatek wodnych) i o pierwszych rannych.

Autorstwo: Michał Konarski

Źródło: Strajk.eu